

Odpowiedź Rosenthalów w sprawie o zapłacenie przez Skarb Publiczny odszkodowania za wyburzoną kamienicę.

Or. Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/200/1850 (d. WM 337), s. 983–988.

Edycja krytyczna: Mateusz Mataniak.

[s. 983]

Nr II

Odpowiedź Maurycego i Heleny Rosenthalów małżonków
na Rekurs C.k. Biura Spraw Skarbu Miasta Krakowa

C.k. Sądzie Wyższy!

Wywód Uciążliwości przedstawiony ze strony C.k. Biura Spraw Skarbu jest zupełnie niegruntowny i bezzasadny, a nawet przedstawiony w sposób, którym poważna Magistratura, jakim być powinno C.k. Biuro Spraw Skarbu, raczej sobie ubliża, aniżeli ulepsza obronę spraw Skarbu. Bo podchwytywanie za szczegółowe wyrazy i nadawanie im odmiennego zupełnie znaczenia, aniżeli je miały w toku i wywodzie sprawy, nie tylko nie przyczynia się do ich ulepszenia, ale nawet rzuca niekorzystne światło na samą istotę rzeczy. C.k. Biuro Spraw Skarbu oparło większą część rekursu swojego albo na niezrozumieniu rzeczy, albo na igraszce wyrazów zburzona kamienica^a, i dlatego Maurycy i Helena Rosenthalowie widzą potrzebą przytoczenia osnowy pierwotnej swej skargi, która się odczytuje w tej osnowie: „Z rozporządzenia byłego Senatu Rządzącego Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu w dniu 11 listopada 1844 r. Nr 5562 wydanego, uskuteczniła została sprzedaż przez publiczną licytację kamienicy przy ulicy Poselskiej w gm. II Miasta Krakowa pod L. 193 położonej, Kapituły Katedralnej własnej, którą nabył Maurycy Józef dwojga imion Rosenthal, na rzecz Heleny z Guttmanów, żony swojej, po dopełnieniu warunków licytacji spisany był kontrakt kupna – sprzedaży pod powagą Rządu w dniu 19 kwietnia 1845 r. przed notariuszem publicznym Sebastianem Korytowskim, wciągnięty do ksiąg hipotecznych w Księdze XIV Dok. pod Nr 420. Opustoszałość kamienicy nabytej oraz polecenie Dyrekcji Policji z dnia 9 kwietnia 1845 r. Nr 3287 przynagliły Rosenthalów do przedstawienia planu **[s. 984]** restauracji przedsięwziąć się mającej byłemu Wydziałowi Spraw Wewnętrznych i Policji, lecz wbrew obowiązującemu prawu w art. 545 KC, wbrew nawet przepisom administracyjnym i bez poprzedniego postąpienia według ustawy sejmowej z dnia 19 grudnia 1821 r., zalecającej w podobnym razie działać poprzednio na drodze dobrowolnego układu, a następnie sądowego wywłaszczenia – rzeczony Wydział nakazał reskryptem swym z dnia 9 maja 1845 r. Nr 2070 cofnąć się frontem do linii A i B zakreślonej na planie, z tej zasady, że główne przekształcenie domu jest zamierzone, a przeto właściciel do linii upiększenia miasta stosować się winien. Gdy tylko dla stawiać się mających

a Fragment „zburzona kamienica” w oryginale podkreślony.

nowych budynków Rząd ma prawo określać linię budowli, lecz żaden przepis ani usprawiedliwienie nie pozwala pozbawiać właściciela części istniejącego budynku, bez wynagrodzenia, z tego powodu, że całość reperuje. Gdy Rosenthalowie przez nakazane zastosowanie się do linii A i B na planie określonej zagrożeni zostali utratą trzech pokoi frontowych dolnych i górnych, przeto po licznych bezskutecznych przedstawieniach, tak do wspomnianego Wydziału, jako też w drodze rekursu do byłego Senatu Rządzącego, zmuszeni byli udać się drogą sądowego postępowania, końcem utrzymania się w spokojnym posiadaniu rzeczonyj kamienicy, w takim obwodzie i granicach, w jakich ją nabyli. Jednakże Wysoki Trybunał Wydziału I wyrokiem w ostatniej instancji na dniu 11 sierpnia 1846 r. wydanym, uznawszy, iż zatwierdzenie planu jest wyłączną atrybucją władzy administracyjnej, a jeżeli z tego powodu Rosenthalowie jakie szkody ponoszą, mogliby jedynie działać na zasadzie art. 545 KC i uchwały sejmowej z roku 1821, o przyznanie im wynagrodzenia – oddalił onychże żądania. Zmuszeni w ten sposób Rosenthalowie do zburzenia części budynku i wystawienia na nowym fundamencie w linii wskazanej nowego frontu, z przekształceniem wewnętrznych murów i stanu istniejących pokoi, gdyż z frontowych dawniejszych tylko po 1 1/2 łokcia pozostało. Postępując w porządku, do którego powołanym dopiero wyrokiem prawomocnym odesłani zostali, a pokładając kontrakt nabycia kamienicy Nr 193 w gm. II Miasta Krakowa, liczne rezolucje tak byłego Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policji, jako też i Senatu Rządzącego, pokładając oraz plan restauracji [s. 985] i rezolucję Jaśnie Wielmożnego Komisarza Nadwornego, odsyłającą ich do drogi prawa, względnie wynagrodzenia wreszcie odwołując się do relacji biegłych w sztuce, na udowodnienie tej okoliczności, iż przez cofnięcie się do linii A i B na planie oznaczonej ponieśli straty i wydatki, do których zwrotu Rząd jest obowiązany. Przeto a) Wartość zburzonej kamienicy, która według własnego rządowego otaxowania wynosi z gruntem – 7417 złp 27 gr.; b) Kwota wystawienia nowego muru oraz mur frontowy i parkan – 5000 złp; c) Zatrzymanie roboty o rok dłużej, niż potrzeba było – 6000 złp; d) Koszty procesu – 400 złp. Razem 18 817 złp 27 gr. A nawet do przysięgi z urzędu pod względem rzeczywistości poniesionych wydatków przez Józefa Rosenthala wykonać się mającej. Powodowie w konkluzji wnoszą i dopraszają się, aby: c.k. Trybunał 18 817 złp wraz z procentem po 5/100 od daty wyniesionego żądania skazał, i koszty sporu obecnego zasądzić raczył. A to mocą wyroku z egzekucją bez kaucji. Gdyby Biuro Spraw Skarbu odczytało było z uwagą całe żądanie ze strony Rosenthalów przedstawione, byłoby się przekonało, że Rosenthalowie w tak zwanej konkluzji swojej domagali się tylko skazania c.k. Skarbu Miasta Krakowa na zapłacenie sumy 18 817 złp wraz z procentem po 5/100, w ciągu zaś sprawy mówili wszędzie o zburzeniu części kamienicy, przez cofnięcie się do linii A i B na planie oznaczonej; o kosztach wystawienia nowego muru; o wynagrodzeniu za zatrzymanie roboty; i wreszcie o kosztach procesu. I rekapitulując tylko te pretensje, przytoczyli kategorycznie, iż ponieśli straty i wydatki, do których zwrotu Rząd jest obowiązany. Przeto a) Wartość zburzonej kamienicy, która według własnego rządowego otaxowania wynosi z gruntemb 7417 złp 27 gr. Że się nigdy nie upominali o zwrot

b Fragment od: Wartość” do „z gruntem”w oryginale podkreślony.

wartości całej nabytej przez siebie kamienicy, lecz tylko o zwrot wartości tej części, która wskutek linii upiększenia na planie literami A i B oznaczonej pociągnęła za sobą konieczność zburzenia. A która to część zburzona nawet przez sam Rząd w sumie 7417 złp 27 gr. otaxowaną była. C.k. Biuro Spraw Skarbu, jeśli dostatecznie znaczenia skargi Rosenthalów nie zrozumiało, powinno było [s. 986] żądać zakommunikowania sobie planu, a zakommunikowanie to i objaśnienie go byłoby go było przekonano, co wskutek poprowadzenia linii upiększenia zburzone być musiało, czyli to była cała kamienica, czy część tylko kamienicy, którą Rosenthalowie utracili, i za co żądają wynagrodzenia. Ale c.k. Biuro Spraw Skarbu wolało podchwycić za wyraz, a raczej za wyrażenie się „wartość zburzonej kamienicy”^c, aniżeli ująć cały wątek rzeczy. Chociaż już zasada prawa rzymskiego była: „in civile [atquis] in hamanum est, nisi tota lege perspecta aliquid de ca statuere velle”^d. Ale Biuro Spraw Skarbu zostało się chwycić tej drogi, bo trzymając się wskazanej zdrową logiką nie mogłoby przedstawić Wywodu uciążliwości. Rosenthalowie nie zburzyli całej kamienicy, ale zburzyli jej część, w której podobnie jak w pozostałej były mieszkania mogące stanowić przychód roczny. Lecz gdy zmuszono ich do zburzenia tej części, tak dalece, iż ze zburzeniem jej i pomieszkaniem zburzonym zostało. Przeto części tej kamienicy zburzonej nie ma, i jako zburzona, a zburzona nieprawnie, wynagrodzoną być musi. Gdy zaś sam Rząd część tę zburzoną, wówczas, gdy stała ocenił w sumie 7417 złp 27 gr. Przeto nic dziwnego i nic sprzecznego w tym nie ma, iż Rosenthalowie żądają wynagrodzenia w sumie 7417 złp 27 gr. Gdy tym sposobem Rosenthalowie udowodnili, iż ponieśli we własności swej ubytek. Przeto sprawiedliwie Trybunał dał miejsce detaksacji części zburzonej kamienicy. Nadaremnie więc zarzuca c.k. Biuro Spraw Skarbu, jakoby wyrokowanie Sądu a quo przeciwne było wyrokom prawomocnym, Wydziału III z dnia 12 czerwca 1846 r. i Wydziału I z dnia 11 sierpnia 1846 r. Bo spór wyrokami tymi przesądzany nie ma żadnej łączności ze sporem obecnym. Tam bowiem rzecz się toczyła o utrzymanie Rosenthalów przy spokojnym posiadaniu własności, w granicach tak, jak ją na publicznej licytacji nabyli. Tu rzecz idzie o wynagrodzenie zabranej na użytek publiczny kamienicy. Tam więc mogły sądy orzec, że Rządowi służy prawo zabierania własności prywatnej na użytek publiczny. Tu zaś przyznać muszą wynagrodzenie za wartość własności prywatnej zabranej na użytek publiczny. Tym więcej, gdy wyrok Wydziału I z dnia 11 sierpnia 1846 r. orzekł, iż jeżeli Rosenthalowie z tego powodu ponoszą jakie szkody, mogliby jedynie działać na zasadzie art. 545 KC i ustawy sejmowej [s. 987] z roku 1821, o przyznanie im wynagrodzenia. Mylnym i powierzchownym jest rozumowanie, jakoby wyrok ten spreczny był ze sobą, w tym, że gdy na użytek publiczny przeszła tylko część gruntu. Przeto ta część gruntu zabrana wynagrodzoną, kamienica zaś bez wynagrodzenia pozostać winna, bo kamienica bez gruntu i podstawy obejść się nie może. Zabierając więc podstawę tym samym niweczy się i kamienica na tejże podstawie stojąca. W powietrzu bowiem stojącej kamienicy nikt jeszcze nigdy nie widział. Stąd też to. Niegodnym jest zarzut

c Fragment „wartość zburzonej kamienicy” w oryginale podkreślony.

d Fragment od „in civile” do „statuere velle” w oryginale podkreślony.

uczyniony Sądowi, jakoby występował w obronie Rosenthalów, wbrew własnemu ich twierdzeniu, i wbrew stanowisku, z którego pretensję wynieśli. Bo sąd właśnie uwzględnił tylko przedstawienia Rosenthalów, którzy utrzymywali, że nie cała kamienica zburzoną została, lecz tylko jej część, i że właśnie za część tylko to wynagrodzenie im się należy. Bo część tą sam Rząd oszacował w sumie 7417 złp 27 gr. Jeśli sądy dopuściły dowody na wystawienie muru z fundamentu frontowego i parkanu, nie popełniły żadnej niesprawiedliwości, bo kamienica dziś istniejąca była zamkniętą częścią kamienicy zburzonej, a zatem zamknąć ją na nowo należało. Myli się Biuro Spraw Skarbu utrzymując, iż nie powinien być zagnanym do płacenia wartości kamienicy, w miejscu której inna wystawioną została, z której Skarb nie korzystał. Bo w miejscu części zburzonej kamienicy inna bynajmniej wystawioną nie została. Bo grunt zabrany na użytek publiczny tak zmniejszył przestrzeń tejże części kamienicy, iż w całości zniesioną być musiała. Dziś rzecz nie chodzi już o rozpoznanie atrybucji Rządu, pod tym względem, czyli ma prawo zabierać własność prywatną na użytek publiczny, lecz wprost o wynagrodzenie za to, co nieprawnie wskutek zaboru gruntu, to, co na powierzchni tego gruntu istniało, utraconym zostało. Myli się Biuro Spraw Skarbu twierdząc, jakoby Rosenthalowie nie mieli tytułu do działania, bo tytuł ten wynika z własności kamienicy nabytej na publicznej licytacji, wynika z art. 545 KC, iż wszelkie zajęcie na użytek publiczny nastąpić musi za poprzednim, sprawiedliwym wynagrodzeniem; wreszcie z ustawy sejmowej z roku 1821. Na próżno zarzuca **[s. 988]** Biuro Spraw Skarbu, jakoby fakty dla biegłych zakresłone sporu nie rozstrzygały; że według tych jakoby o oznaczenie ilości poniesionej przez Rosenthalów szkody ze zburzenia starej kamienicy. A tego oznaczyć nie można bez ocenienia, ile korzyści odnieśli z wzniesienia budynku w takim kształcie, jak teraz jest, otwartego na wszystkie strony, wielkim, okazałym i wygodnym dziedzińcem, przy ulicy szerokiej i upięknionej stojącego. Bo docieczenie wartości zburzonej kamienicy nastąpić może łatwo tam, gdzie znajduje się plan sytuacyjny, gdzie w miejscu części zburzonej kamienicy żadna inna nie powstała. Biuro Spraw Skarbu mogłoby się wówczas odwoływać do korzyści z nowej restauracji wynikłych, gdyby się do restauracji tej w jakiejś części było przyczyniało, lecz tego Biuro Spraw Skarbu nigdzie nie twierdziło i nie twierdzi. Dziedziniec w domu Rosenthalów nie mógł się powiększyć przez zabranie z części gruntu spod zburzonej kamienicy, bo to jest sprzeczność logiczna, ażeby ktoś po odjęciu mu jakiejś części mógł mieć więcej, niż miał wprzód.

Wykazawszy tym sposobem bezzasadność Wywodu uciążliwości upraszają Rosenthalowie w konkluzji, aby C.k. Sąd Wyższy! 1. Rekurs ze strony Biura Spraw Skarbu przedstawiony uchylić. 2. Wyrok zarekurrowany c.k. Trybunału Wydziału I z dnia 2 stycznia 1850 r. w całej osnowie zatwierdził. Wreszcie 3. Koszty sporu zasądzić raczył.

[Podpis] J. H. Rzeziński adwokat.

[cytowane przepisy: Kodeks Cywilny Napoleona, art. 545

[hasła: zajęcie na użytek publiczny, umowa kupna-sprzedaży, notariusz, spokojne posiadanie, odszkodowanie ze Skarbu Publicznego, biegli sądowi, oszacowanie nieruchomości, Biuro Spraw Skarbu, koszty sądowe]